

Wanda Budziszewska  
(Warszawa)

## Z „DIABELSKIEGO” SŁOWNICTWA

W polszczyźnie notowano zagadkowe użycie słów *Szeroka*, *Szerocy* w znaczeniu ‘Matka Boska i postaci świętych’. Najstarszy odnaleziony zapis takiego kontekstu datowany jest na 1560 r. i został włożony w usta diabła, unikającego wymówienia właściwego imienia. Porównując zapisy łacińskie, polskie i słowackie, autorka dochodzi do wniosku, że mamy tu do czynienia z tabu językowym i stawia hipotezę o jego pochodzeniu z łac. wyrażenia *extensa mulier*, użytego na nazwanie Matki Boskiej w tekstach magicznych.

Na osobliwe użycie słów *Szeroki*, *Szeroka*, *Szerocy* na określenie Boga, Matki Boskiej i świętych w folklorze polskim pierwsza zwróciła uwagę H. Kapełuś<sup>1</sup>, łącząc je tematycznie z kolędową formułą: „Bóg się szerzy w twym podwórzu” = „jest obecny w twym gospodarstwie i pomnaża twój dobytek”. Píše dalej: „Wydaje się, że przymiotnik «szeroki» i czasownik «szerzy się» zawierają w sobie także jakieś pojęcie transcendencji, pojęcie nie ograniczonej przestrzenią wszechobecności Boga...” (Kapełuś, *loc. cit.*).

Najstarszy znany mi zapis słowa *Szeroka* w znaczeniu ‘Matka Boska’ pochodzi z *Obrony nauki prawdziwej i wiary starodawnej krześcijańskiej* Marcina Krowickiego (Pińczów) z 1560 r. Oto cytaty:

(K) 8244, a) (2) *iáko to pospolicie slychamy kiedy wászy zakliná* (3) *tze mowią. Wynidz Dijable Bożą mocą / pánny Má* (4) *ryey mocą / y wszystkich świętych mocą. A Dijabeł zá*

<sup>1</sup> H. Kapełuś, *O turze złotorogim. Szkice kolędowe*, Warszawa 1991, s. 11, dalej Kapełuś.

(5) *się mowi nasmiewaiąc sie / toc mię Szeroka pietze* (K. 121) oraz (8) *Iuszczi wynidę / (9) bo sie boię szerokię* (K. 121) i podobnie (K. 8244, b)<sup>2</sup>.

Termin *Szeroka* to chyba w polszczyźnie tłumaczenie ze średniowiecznego łacińskiego tekstu *Malleus maleficarum* niezmiernie popularnej książki dwóch dominikanów niemieckich Jakuba Sprengera i Henryka Instytora, dziełka wydane w Niemczech pierwszy raz w 1486 r., a przetłumaczonego częściowo na polski jako *Młot na czarownice* przez Stanisława Zambkowica w 1614 r.

W tekście łacińskim (t. II, cz. I, rozdz. II) znajduje się wers:

*extensa m(u)liere sic ei b(ea)tissimā v(ir)gine mariā nūncipāt<sup>3</sup>.*

Są to słowa wypowiedane przez diabły! W tekście S. Zambkowica czytamy:

*szerokiey niewiasty / ponieważ tak błogostawioną Pannę Maryą nazywaię...<sup>4</sup>.*

Są to najwcześniejsze znane mi użycia słowa *szeroka* odnośnie Matki Boskiej. Łac. *extensus* to ‘wyciągnięty, rozparty, rozległy, szeroki’. Jest to part. perf. od *extendō* I. wł. 1. ‘napinać, naprężyć’, 2. ‘rozkładać, rozpościerać’, II. przen. 1. ‘wyteżać, natężyć...’, 2. ‘pomnażać, powiększać, rozpowszechniać’<sup>5</sup>. Nie jest wykluczone, czy Marcin Krowicki również korzystał z łacińskiego tekstu *Malleus maleficarum*, który był popularny w XVI w. i którego kilka egzemplarzy z okresu po 1500 roku zachowało się w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Następny przykład też odnośnie Matki Boskiej znajdujemy w *Nowych Atenach* Benedykta Chmielowskiego. Opętany, w którym przebywa diabeł, „*Matkę Bożą zowie szeroką od władzy po całym świecie*”<sup>6</sup>.

Raz jeszcze powtarza się w Polsce ten tytuł w *Słowniku gwar polskich* J. Karłowicza:

„Według podań ludowych diabli Matkę Boską nazywają *Szeroka: Rokity*<sup>7</sup> już nie ma, bo go *Szeroka piorunem zatrzała*”.

(Niepodane skąd wzięte)<sup>8</sup>.

<sup>2</sup> Za odnalezienie i dostarczenie cytatów serdecznie dziękuję prof. M. Karpluk i mgr. A. Wołoszukowej z Pracowni Słownika Polszczyzny XVI w. IBL w Krakowie.

<sup>3</sup> Korzystałam z wydania po 1500 r. BN. XVI. O. 3793, strony nienumerowane.

<sup>4</sup> S. Zambkowic, *Młot na czarownice postępek zwierzchowny w czarách także sposob ochronienia sie ich y lekarstwa na nie...*, Kraków 1614, s. 39.

<sup>5</sup> *Słownik łacińsko-polski*, pod red. M. Plezi, t. II, Warszawa 1962, s. 467, 468.

<sup>6</sup> B. Chmielowski, *Nowe Ateny* (Prwdr. 1745–1756). Cyt. za skróconym wydaniem, oprac. M. i J. Lipsy, Kraków 1966, s. 100.

<sup>7</sup> Tak pospolicie nazywano diabła.

<sup>8</sup> J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. V, Kraków 1907, s. 296.

W latach sześćdziesiątych XX w. J. Śliziński zapisał w Bukowinie Tatrzańskiej zdanie, które jakoby powiedział diabeł do pewnego chłopca w wigilię Wszystkich Świętych: „dzisiok jest pust [post] do syćkik serokik”<sup>9</sup>.

Jest wreszcie przykład z Moraw z tzw. Morawskiej Walachii z połowy XIX w.:

„Zlý duch pravil «Nu, ten měšt'an juž byl náš, již sme ho měli všickni jsme kolem něho stáli, jen tu přišla ta široká pani; přistřela [‘osłoniła’] ho svým plaštěm, a ne jsme neviděli»”. Široká pani to oczywiście Matka Boska<sup>10</sup>.

Na drugą, morawską stronę gór dostała się ta forma zapewne z Podhala.

Nasuwa się pytanie, dlaczego dominikanie J. Sprenger i H. Instytor (właściwie Krämer) nazywali Matkę Boską *extensa mulier* ‘szeroka kobieta’? W języku diabelskim, może w średniowiecznych Niemczech istniała jakaś legenda o tej nazwie, jednak w słowniku J. W. Grimmów nic podobnego nie znalazłam.

Zapewne ma rację H. Kapelusz, że termin ten, ale pierwotnie chyba tylko w odniesieniu do Matki Boskiej, miał coś z transcendencji, wszechobecności. Od strony formalnej jest to oczywiście tabu językowe. Wierzenie, że diabeł nie może zrozumieć ani wymówić świętych imion (zapisanych jako tajne słowa) zachowało się w starym błogosławieństwie z Zurychu<sup>11</sup>.

W tekstach morawskich jest też informacja, że w mowie „piekielnej” dzwony kościołów chrześcijańskich nazywają „zlými psy”, ponieważ dzwoni się od morowego powietrza, aby wierzących pobudzić do modlitwy, by Bóg pokrzyżował intrygi złego wroga, a szkodliwe gromobicie i grad odwrócił od polnych zasiewów, jak daleko rozlega się głos poświęconych dzwonów (Kulda, sv. II, 1875, s. 276).

Zatem w legendach polskich, morawskich i chyba starych niemieckich (?) mamy elementy „piekielnego”, diabelskiego słownictwa.

<sup>9</sup> J. Śliziński, *Podania z południowej Nowotarszczyzny*, Zakopane 1987, s. 88.

<sup>10</sup> B. M. Kulda, *Morvaské národní pohadky, pověsti, obyčeje a pověry*, sv. I, Praha 1874, wyd. II, s. 56, dalej Kulda.

<sup>11</sup> *Handwörterbuch des deutschen Aberglaubens*, Bd. VIII, Berlin u. Leipzig 1936/1937, s. 742.

## DEVIL-LIKE VOCABULARY

The Polish words *szeroka*, *szerocy* 'wide' have been noted to mean, surprisingly, 'the Virgin Mary' and 'the saints'. The oldest recorded evidence presumably comes from the year 1560. The speaker was the devil, who wanted to avoid mentioning the names proper. Having compared Latin, Polish and Slovak records, the author concludes that the expressions are indicative of linguistic taboo. Their origin, it is hypothesized, is the Latin expression *extensa mulier*, used in reference to the Virgin Mary in magic texts.